



Sygn. akt I CSK 473/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa B. G.  
przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu  
Rejonowego w W. i Prokuratora  
Rejonowego w W.  
o zadośćuczynienie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 17 kwietnia 2013 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [..]  
z dnia 15 lutego 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną; nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej; przyznaje adw. J. A. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda B. G. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 listopada 2010 r., którym oddalono powództwo przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Prezesa Sądu i Prokuratora Rejonowego o zapłatę kwoty 100.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywa w Areszcie Śledczym w J. jako tymczasowo aresztowany. Toczy się wobec niego postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w W. w sprawie o sygnaturze II K .../08, które było poprzedzone postępowaniem przygotowawczym prowadzonym w sprawie II Kp .../06 przez Prokuraturę Rejonową. Według Sądu Okręgowego, powództwo podlegało oddaleniu, gdyż powód nie określił dostatecznie precyzyjnie podstawy faktycznej powództwa. Powołał się jedynie ogólnie na pewne działania i zaniechania organów władzy publicznej prowadzących postępowanie karne, bez wskazania szczególności, jakiego postanowienia (z jakiej daty) miało dotyczyć złożone przez niego odwołanie w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Nie wskazał też, jaka korespondencja była, jego zdaniem, przetrzymywana i cenzurowana, jakiego zawiadomienia do Sądu Rejonowego w O. dotyczy jeden z zarzutów oraz jakich innych „matactw” dopuściła się strona pozwana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego wniesioną przez powoda apelację, poczynione ustalenia były prawidłowe. Sąd ten podkreślił, że strona powodowa nie sprecyzowała w dostatecznym stopniu swoich twierdzeń w pozwie, ani piśmie nadesłanym w odpowiedzi na zarządzenie wzywające do sprecyzowania żądań pozwu i dokładnego określenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. Zakreślone przez powoda ramy powództwa pozwoliły jedynie na ustalenie, że jego roszczenie powinno być rozważone w świetle art. 417 k.c., t.j. jako żądanie naprawienia przez Skarb Państwa szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, a także na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. bądź art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, opierając ją na naruszeniu art. 5, 232, 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 471 k.c. W konkluzji tej skargi domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wniesiona skarga kasacyjna została w przeważającej mierze oparta na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, przy czym najdalej idący zarzut dotyczył nieważności postępowania spowodowanej niesprowadzeniem powoda, pozbawionego wówczas wolności, na rozprawy zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji. Zdaniem powoda, Sądy obu instancji powinny zarządzić sprowadzenie go na rozprawę, gdyż jako osoba pozbawiona wolności nie mógł osobiście być obecny na posiedzeniach sądowych. Uniemożliwiło to, jego zdaniem, sprecyzowanie treści powództwa i zgłoszenie wniosków dowodowych. Według skarżącego, wysyłane za pośrednictwem dyrektora Zakładu Karnego zawiadomienia go o terminach posiedzeń były poza tym nieskuteczne, gdyż powód nie miał możliwości stawiennictwa na wyznaczonych rozprawach.

Poglądu skarżącego nie można podzielić. Udział strony w rozprawie ma co do zasady charakter fakultatywny, chyba że przewodniczący zarządzi obowiązkowe stawiennictwo (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.). Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w przypadku osób obywatycznych karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprawdzie nie da się przezwyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie, chyba że zarządziłoby jej stawiennictwo jako obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw (por. wyrok z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012,

nr 12, poz. 146). Nie można ponadto nie zauważyć, że sąd znał stanowisko powoda z jego pism procesowych.

Rozprawa apelacyjna co do zasady odbywa się bez względu na niestawiennictwo stron. Możliwość odroczenia rozprawy apelacyjnej ze względu na niestawiennictwo strony istnieje jedynie w wypadku, gdy sąd zobowiązał stronę do osobistego stawiennictwa lub gdy rozprawa jest związana z czynnościami, których może dokonać sama tylko strona osobiście na rozprawie (por. wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004, nr 17, poz. 295). Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd był w niniejszej sprawie zobligowany do zarządzenia osobistego stawiennictwa powoda. W toku postępowania apelacyjnego nie dokonywano czynności, które wymagałyby osobistego udziału powoda. Sąd pierwszej instancji wezwał go do sprecyzowania podstawy faktycznej pozwu (k. 25 akt), na co powód nadesłał pismo procesowe prezentujące jego stanowisko w sprawie. Nie zmienia to faktu, że ostatecznie powództwo zostało oddalone jako nieudowodnione, gdyż Sąd nie ma obowiązku zarządzać sprowadzenia strony zawsze, gdy jej pisemne stanowisko budzi wątpliwości co do swojej zasadności.

W sprawie nie można także dopatrzeć się naruszenia art. 5 i 232 zd. 2 k.p.c. Informowanie strony o czynnościach procesowych ma charakter fakultatywny i może znaleźć zastosowanie jedynie w razie niestawiennictwa strony na rozprawę. Na sądzie nie spoczywa także obowiązek zastępowania strony i działania z urzędu w stosunku do strony, która nie wykazuje inicjatywy dowodowej. W niniejszej sprawie powództwo, a następnie apelacja powoda zostały oddalone ze względu na nieudowodnienie przez powoda dochodzonych przez niego roszczeń. Chodziło tu jednak głównie o niesprecyzowanie powództwa w dostateczny sposób, który umożliwiłby dokonanie subsumcji prawnej i ustalenie, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą. Twierdzenia powoda były niezwykle ogólnikowe i gołosłowne. Trafnie Sąd Apelacyjny wskazał, że powód nie sprecyzował, mimo wezwania Sadu, jakie pisma były jego zdaniem bezprawnie przetrzymywane lub cenzurowane, ani jakie były skutki braku zabezpieczenia jego samochodu. Jedynym przejawem aktywności dowodowej powoda było zgłoszenie wniosku o dołączenie akt sprawy karnej. Trafnie jednak Sąd pierwszej instancji oddalił ten wniosek, gdyż niedostatecznie precyzował on, jakie dokumenty z akt tej

sprawy miałyby służyć za dowód i na jaką okoliczność. Nie jest dopuszczalne, aby to Sąd rozpoznający sprawy poszukiwał w aktach sprawy karnej dowodów mogących uzasadniać dochodzone przez powoda roszczenie.

Niezależnie od wyżej wskazanych okoliczności skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż powództwo skarżącego powinno było ulec oddaleniu ze względu na niezasadność. Skarżący zarzuca bowiem naruszenie art. 417 § 1 k.c. i twierdzi, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za wadliwość prowadzonego postępowania karnego. Nie można jednak poglądu tego podzielić, gdyż sąd w postępowaniu cywilnym nie jest co do zasady powołany do oceny, czy funkcjonariusz aresztu śledczego działał zgodnie z prawem. W orzecznictwie przyjmuje się trafnie, że do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badania tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłoby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego oraz sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym (wyrok z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11, OSNC 2012, nr 9, poz. 107). Mimo że w okolicznościach sprawy nie chodziło o osobę pozbawioną wolności, lecz tymczasowo aresztowaną, to zasady te należy stosować odpowiednio ze względu na nadzór sędziego penitencjarnego nad legalnością i prawidłowością wykonywania tymczasowego aresztowania (por. art. 32 k.k.w.)

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. postanowił nie obciążać powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

Pełnomocnikowi powoda z urzędu Sąd Najwyższy przyznał wynagrodzenie zgodnie z § 13 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

